

GAZETA



Wielkiego

Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i Spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

Nr 83. — W Sobotę dnia 16. Października 1830.

Wiadomości kraiove.

Z Berlina, dnia 13. Października.

Jéy Królewiczoska Mość Xiężna Ludwika, Małżonka Xiążęcia Radziwiłła, również iak JO. Xiążę Radziwiłł, Namiestnik W. Xięstwa Poznańskiego, z rodziną, przybyli tu z zamku Ruhberg ze Szląska.

Przybyli tu: Generalny Intendent Król. muzeów, Szambelan Hrabia Brühl, z Pyrmontu. — C. Rossyjski Porucznik gwardyi, Hrabia Potocki, gońcem z Haagi (już odjechał do Petersburga). — General-Porucznik i Gener. Adjutant N. Cesarza Rossyjskiego, Baron Geismar, z okolic nadreńskich. — Król. Francuzki General-Major Athalin, z Petersburga.

Odjechali: Król. Angielski General-Major, Kawaler Elley, do Drezdna, a Minister finansów Wielk. Xięstwa Badeńskiego Boeckh, do Karlsruhe.

Przejechali: C. Rossyjscy strzelcy polowi Czekin, Wimmer i Podgorskoj, gońcami z Petersburga; pierwszy do Haagi, drugi do Paryża, trzeci do Londynu.

Z Poczdamu, dnia 11. Października.

JJ. KK. MM. Xiążę i Xiężna Albertostwo odprawili wczora z południa o godzinie 4½ wjazd swój uroczysty do tutejszég stolicy, ku radości całego Król. domu i zgromadzonég licznie publiczności. Szwadron gwardyi konnéy wyszedł naprzeciw Dostojnych Nowożeńców na koniec przedmieścia, gdzie zaiąwszy miejsce przed i za powozem Król. końmi zaprzężonym, wprowadził go do miasta. Kommendant miasta, General-Major Roeder, iechał konno po prawéy stronie onegoż. Major placu, Pocztmistrz podróżowy i Sekretarz, dwa Król. masztalery i dwaj strzelcy przyboczni, iechali przed samym pojazdem. Orszak szedł przez Fortuna-Portal aż do marmurowych schodów zamku Królewskiego. W dziedzińcu zamko-

wym stała w paradzie kompania pierwszego pułku gwardyi. Na dole przy schodach przyjmowali Xiążęta domu Król. i dwór Do-
stojnych Nowożeńców, którzy ztamtąd udali się do tak nazwanych nowych pokoi. W sali marmurowej, i w łączących się z nią pokojach, zgromadzone były tutejsze władze wojskowe i cywilne, tudzież damy z miasta.

Oto jest postanowienie względem utworzenia towarzystw bezpieczeństwa:

„N. Król raczył, z powodu zaszłego tu i owdzie w ostatnich czasach zawichrzenia spokojności i porządku publicznego, zarządzić tworzenie mieyskich towarzystw bezpieczeństwa w tych miastach, które są bez załogi wojskowej, skoroby tamże okazały się ugruntowane obawy o bezpieczeństwo publiczne, i zatwierdzić w tym celu rozkazem gabinetowym z d. 1. m. b. następujące postanowienia:

§. 1.

W przypadku ugruntowaney obawy o bezpieczeństwo publiczne w miastach bez załogi wojskowej, mają być, w celu utrzymania spokojności publicznej i zasłonięcia własności, mieyskie towarzystwa bezpieczeństwa z zaufanych, dobrzemyślących i istotnych mieszkańców miast utworzone.

§. 2.

Rozstrzygnięcie pytania: czyli spokojność publiczna jest o tyle zagrożona, iżby należało utworzyć związek takowy? zawisło nasamprzód od Radcy Ziemiańskiego, a w miastach, do żadnego nienależących Powiatu, od zwierzchnika policyi mieyscowej; o przedsięwziętym zaś rozporządzeniu i powodach do tegoż, niebawniotrzeba przełożoną Regencyą zawiadomić.

§. 3.

Członkowie towarzystw bezpieczeństwa obowiązani są, zgromadzać się zbrojno, pod ustanowionym na to przywódcą, za umówionym poprzednio znakiem, na przeznaczonym wprzody mieyscu, i wykonać środki, iakie przywódcza ich w celu utrzymania bezpieczeństwa publicznego i zasłonięcia majątków za przyzwolite uzna.

Zobowiązują się do tego daniem ręki.

§. 4.

Wybór członków związku bezpieczeństwa

zostawia się władzom mieyscowym, które użyją tym końcem samych tylko zaufanych, dobrze myślących i istotnych mieszkańców mieyscowych. Wyłączeni są od tego studenci i uczniowie szkolni, równie iak ludzie żyjący z wyrobku dziennego, żeby pierwszych nieodrywać od zawodu naukowego, drugich od nieuchronnego na chleb zarabiania.

§. 5.

Działalność każdego związku bezpieczeństwa rozciąga się tylko do iego mieysca zamieszkania; zbiera się ono tylko w chwili potrzeby i jest czynnem, dopóki taż trwa.

§. 6.

Gdzie mieyscowość wymaga utworzenia pojedynczych oddziałów z prawdziwych mieszkańców mieyscowych, mieć będzie każdy oddział starszego.

§. 7.

Przywódców i Starszych obiera zwierzchność mieyscowa z przybraniem Naczelnika Reprezentantów miasta, lub pierwszego członka władzy gminnej, a Radzca Ziemiański potwierdza. W miastach do żadnego nienależących Powiatu, potwierdza Zwierzchnik władzy policyiniej.

§. 8.

Każdy członek towarzystwa mieć będzie białą bindę ręczną z napisem: „Mieyskie towarzystwo bezpieczeństwa.”

§. 9.

Żaden członek towarzystwa niemoże się przez innego wyręczać w tym, iedynie na osobistym zaufaniu, polegającym stosunku.

§. 10.

Radzca Ziemiański ma zwierzchni styż wszystkich towarzystw bezpieczeństwa w swoim Powiecie. W iego mieyscu zamieszkania zbierać się może towarzystwo bezpieczeństwa tylko za iego, w innych zaś mieyscach tylko za Zwierzchnika władzy mieyscowej rozporządzeniem; ostatni winien o następieniem zwołaniu i przyczynie onegoż niezwłocznie zawiadomić pierwszego. Wszelkie inne zwoływanie towarzystwa uważać się będzie za naruszenie porządku publicznego, iest przeto prawnie zakazanem.

Na wszystkie prowincyalne Władze administracyjne wkłada się szczególny obowiązek

czuwania nad ścisłym dopełnieniem tych postanowień w właściwych przypadkach, i oświadcza się, iż w tych miejscach, gdzieby już tymczasowo podobne urządzenia istniały, takowe do powyższych postanowień zastosowane być powinny.

Berlin, dnia 4. Października 1830.

Minister spraw wewnętrznych i policyi,
(podp.) B r e n n.

~~~~~

## Wiadomości zagraniczne.

### *Królestwo Polskie.*

Z Warszawy, dnia 11. Października.

W roku zeszłym szkolnym było w Uniwersytecie Warszawskim uczniów 756; mianowicie w wydziale teologicznym 49; w wydziale prawa i administracji 399; w wydziale lekarskim 165; w wydziale filozoficznym 110, do tego z innych wydziałów uczęszczało na ten wydział 331. Amatorów na ten wydział 13.

W końcu tego m. wydzie z druku *Kalendarz rolniczy* przez J. N. Kurowskiego na rok 1831, i zawierać będzie następujące przedmioty, prócz zwyczajnych kalendarzowych: O wpływie polepszonego rolnictwa na ludność i bogactwo kraju (z francuzkiego). Uwagi nad urządzaniem gospodarstwa wiejskiego według systemu P. Alberta. O wydzierzawieniu dóbr: wogólności i w szczególności. Wyjątek z rapportu P. Jakóba (Anglika) dotyczący się rolnictwa naszego. O chorobie łągiat *Wartogłowem* zwaney i t. d.

Doktor Rodecki w nowo wyszłym dziele *Obraz geograficzno-statystyczny Królestwa Polskiego*, następującą umieścił wiadomość. Ludność mieszkańców Królestwa Polskiego. Co do języków: Polaków 3,000,000, Rusinów 100,000, Litwinów 200,000, Niemców 300,000, Żydów 400,000, ogół 4,000,000. Co do wyznań: Katolików Ła. 3,340,000, Katolików Gr. 100,000, Lutrów 150,000, Kalwinów 5000, żydów 400,000, innych wyznań 5000, ogół 4,000,000. Co do czasu wprowadzenia wiary Chrześcijańskiej do Polski, oraz co do ustania

w téjże różnowierców i zjawienia się niektórych wyznań niechrześcijańskich, taką udziela Autor wiadomość: 965 r. Wiara Chrześcijańska katolicka. Za Mieczysława I. Xięcia Polskiego. 1340 r. Wyznanie Greckie. Za Kazimierza W. Króla Polskiego. 1550. Wyznanie Ewangelicko-Augsburskie i Ewangelicko-Reformowane. Za Zygmunta Augusta Króla Polskiego. 1097 Wyznanie Mojżesza. Za Władysława Hermana Xięcia Polskiego. 1397 Wyznanie Machometa. Za Władysława Jagiełły Króla Polskiego. 1317 r. Sekta Dulcyków. Za Władysława Łokietka Króla Polskiego. 1545 Sekta Flagellantów (Biczowników) za Zygmunta I. 1548 Sekta Hussytów czyli Braci Czeskich. Za Zygmunta Augusta. Arianie czyli Socynianie od Ariusza rodem z Libii lub też z Alexandryi i od Leliusza Socyna Włocha rodem z Syenny tak nazwani, zjawili się w Polsce około r. 1550 za Zygmunta Augusta Króla Polskiego. Główne ich siedlisko było w mieście Rakowie w Woiewództwie Sandomierskiem. O nieprzychylności ku oyczynie obwinieni, uchwałą stanów r. 1658, r. 1661 z kraju wygnani zostali.

W Gubernii Mińskiej w folwarku Psui, dnia 3 Czerwca r. b. było osobliwsze zjawisko. Z jeziora wzniosła się woda iakby słup ogromny, jezioro wzburzyło się gwałtownie, a ów słup posuwał się, przewrócił człowieka prowadzącego konia; zabierał różne rośliny i rozlał się nakoniec. Wieśniacy na ten widok byli przerażeni. W czasie tego zjawiska słyszano szum bardzo mocny, i deszcz padał rzęsy.

### *R o s s y a.*

Z Odessy, dnia 27. Września.

Cena zboża ciągle się u nas podnosi. Wiadomość o złym zbiorze tegorocznym w Polsce, iak równie o wielkim jego pokupowaniu na wszystkich targach zagranicznych, były przyczyną podniesienia naszych cen do r. 24½ zboża nowego. Zboże stare równie jest bardzo poszukiwanem i nawet mało ma sprzedających: z przyczyny szerzący się wiadomości o zaprowadzeniu w Taganrogu kwarentany, dla zapobieżenia grasującej zarazie Cholera Morbus zwaney, która tam ukazawszy się, znaczne szkody miała sprawić, i miastu zagrozić dalszemi wypadkami.







graża rządowi, że jeżeli niebawnie nieuczyni zadosyć jego żądaniu, użyje silniejszych środków dla dopięcia swego celu."

Dnia 1. m. b. nacierali buntownicy na warownię Dendermonde, wzmocnioną na wodzie batami kanouierskimi. Wytrzymałszy długo tęgi ogień, musieli nareszcie ze znaczną stratą ustąpić.

Z dnia 6. Października.

N. Król raczył wydać następujące postanowienie:

„My Wilhelm, z Bożey łaski Król Niderlandzki i t. d.

Zważając, iż obecny stan prowincyy południowych państwa, w tych pomiędzy niemi, gdzie spokojność i porządek publiczny jeszcze są utrzymane, wielkie sprawia trudności urzędujący w stolicy Haadze ogólnę administracyi; gdy temu chcemy zapobiedz a zarazem dobrze myślącym mieszkańcom pomienionych prowincyy podać sposobność bezpośredniego wspierania usiłowańich ku przywróceniu porządku i spokojności, gdzie takowa została zawichrzoną; zważając dalej na podany Nam w d. 1. m. b. adres wielu najeśnniejszych obywateli tychże prowincyy; postanowiliśmy i postanawiamy:

Art. 1. Naszemu ukochanemu synowi Xiążęciu Oranii zostaje w Naszém imieniu poręczonym tymczasowy styż rządu wszystkich tych części prowincyy południowych, gdzie konstytucyina powaga rządu iest dotąd uznawana.

Art. 2. Mieszkać on ma w mieście Antwerpji.

Art. 3. Ma usiłowania dobrze myślących mieszkańców, którzy chcą te części kraiu, gdzie porządek był naruszonym, przywrócić znowu pod powagę rządu prawnego, ile możności przez środki pojednawcze ułatwiać i wspierać.

Art. 4. Nasz Minister Stanu, Xiążę Urseł, Nasz Minister dla krainy Water, przemysłu narodowego i osad, i Nasz Minister spraw wewnętrznych, przydani są Naszemu ukochanemu synowi, Xiążęciu Oranii, aby mu, pod jego rozkazani, byli tymczasowo pomocnymi w administracyi,

Art. 5. Nasi Radzcy Stanu, Baron d'Anethan, J. van Toers, O. Sullivan de Grass, V. M. J. du Bois, L. A. Reyphins, T. Dotreng, O. le Clercy, mają Naszemu ukochanemu synowi, Xiążęciu Oranii, towarzyszyć do Antwerpji, aby stanowić radę we wszystkich tych przedmiotach, względem których Rada Stanu słuchaną być winna, lub w czembymu się rady ich zasięgnąć podobalo.

Referendarze pierwszey i drugiey klasy w Radzie Stanu, C. Hunghe i H. Hrabia Baillet, tudzież Urzędnicy Stanu E. H. N. de Chertret, de Hanefte i E. Joos de ter Beert mają być przy téy radzie czynnymi.

Kopie tego mają być przesłane Naszemu ukochanemu synowi, Xiążęciu Oranii, Xiążęciu Fryderykowi Niderlandzkiemu i t. d. Dan w Haadze d. 4. Października 1830.

podp. Wilhelm,

Przez Króla,

podp. J. G. de Mey van Streefkerk.

W skutku podanych do Króla z wielu stron prośb o urządzenie ochotniczych kompanii obywatelskich, któreby także zewnątrz gmin i mieysc, do których należą, służbę odbywać mogły, wydał N. Pan pod d. 4. m. b. uchwałę z 27. artykułów złożoną, stanowiącą zmienioną organizacyą tak zwyczajnych iakotież nadzwyczajnych ochotniczych kompanii obywatelskich.

Wysła tu dziś następująca odezwa Króla:

„My, Wilhelm z Bożey łaski, Król Niderlandzki i t. d. Wszystkim, którzy to czytać i t. d. pozdrowienie Nasze! Wierni przysiędze, wykonanę przez Nas na prawie kardynalném w zgodności z obowiązkami, iakich musieliśmy dopełnić we względzie Sprzymierzeńców Naszych, napróżno dotąd używaliśmy wszelkich środków ku przydumieniu zbroynego powstania w prowincyach południowych. Przez następujące po sobie zastraszające szybkością wypadki, pozbawieni sposobności zasłonięcia wiernych mieszkańców tamże przeciw przemocy, czujemy konieczność, zaiąć się teraz wyłącznie dobrem tych części państwa, których niezmienna wierność dla Naszego domu i dla instytucy porządnego społeczeńskiego stowarzyszenia



i teraz w tak rzetelnym obiawiła się obrazie.

„Widzicie, jak nagle zamachy, przez które godny pożałowania tłum został w poruszenie wprawionym, niewypowiedziane sprowadziły nieszczęścia. Wasza rozważa, wasze uczucie powinności, wasz światły umysł pod względem prawdy i sprawiedliwości, nade wszystko zaś wasza wiara w Boga, który jest mścicielem wszelkiej niesprawiedliwości, ochroniły was od porywającego potoku. Używanie wolności, która w połączonych Niderlandach przez długi wieków szereg kwitnęła, stałoby się wówczas, może nazawsze niepodobnem, a wasza zguba nieuchronną.

„Mieszkańcy wiernych prowincyj! Obrona waszej oyczystej ziemi wymaga sił waszych w téj chwili. Stan państwa nakazuje iak najszybciej powszechnie w tym celu uzbrojenie, nakazuje, żebyście tę samą dzielność, którąście już dawniej okazali, i teraz znowu obiawili ku obronie tego wszystkiego, co wam jest drogim i świętym.

„Prawo kardynalne przepisuie nam na przypadek okoliczności, w iakich się obecnie znajdujemy, noszenie broni iako ieden z najpierwszych obowiązków wszystkich mieszkańców państwa. Przepis ten odpowiada waszym życzeniom. Dalej tedy! Do broni na usilną Monarchy Waszego prośbę! Do broni za sprawę porządku i praw! Do broni z pokornym i błagającym wzniesieniem oczu do wszechmocnego Boga, który Niderlandy i dom Aurezyański już tylokrotnie z największych niebezpieczeństw ocalił.

„Wzywamy zwierzchników wszystkich mieyskich i gminnych zarządów, ażeby niebawnie chwycili się środków, przez któreby to dobrowolne uzbrojenie w miarę rozmaitych mieysowości i w naydogodniejszym sposobie do skutku przywiedzionem być mogło. Udzielone im będą iak nayprędzej potrzebne tym końcem przepisy. Względem użycia pierwszych środków, niepotrzeba żadnych rozporządzeń, gdy każdemu miłość oyczyny powiada, co czynić należy.

„Niniejsze postanowienie ma być wszędzie, podług zwyczaju ogłoszone i niebawie także w dzienniku urzędowym umieszczo-

ne. Dan w Haadze, dnia 5. Października r. 1830., panowania Naszego siedmnastego.

(podp.) Wilhelm.

Przez Króla,

(podp.) J. G. de Mey van Streefkerk.

Dzienniki tutejsze donoszą: „Od czasu zaięcia przez J. K. Mość Xiążęcia Fryderyka główniej kwatery w Antwerpii, weszli tam grenadyerowie i strzelcy, to samo bataliony drugiej dywizyi. Pierwsza dywizya posunęła się dalej i stoi w Boom.“

Z Antwerpii donoszą, iż wczora wyruszył zainatąd pułk huzarów Nr. 8. do Lierré. Dwie szalupy kanonierskie popłynęły z Antwerpii w górę Skulay, dla usadowienia się pod Boom. Słychać, iż okręt wojenny będzie posłany do portu Ostendy.

Most na Nethe pod Waelhem jest mocno obsadzony, to samo miasto Mecheln. Wszystkie stanowiska opatrzone są artylleryą polową; artyllerya konna stoi w odwodzie. Załoga Dendermondy wzmocniona jest amabatalionami 5tej dywizyi; odparła ona silnie zamach burzycieli spokojności na obalenie prawnej powagi.

W Rotterdam, Schiedam i innych mieyscach zajmują się bardzo czynnie urządzaniem ochotniczych kompanii obywatelskich i zbieraniem pieniędzy na wspieranie biedniejszych ludzi, którzy chcą Królowi i oyczynie służyć.

Z Bruxelli, dnia 3. Października.

Rząd tymczasowy uchwalił dnia 1. m. b., iż podatki, które istnęły przed iego utworzeniem, — wyjąwszy podatek od rzezi — będą nadal pobierane, dopóki systema finansowe niebędzie mogło być pogodzonem z zamiarami rządu i interesami kraju.

Gromada ludu chciała onegdaj zburzyć i zrabować dom Pana Meeus, pod pozorem, iż miał ukryć broń i wydać ją woysku Królewskiemu. Pan Potter rozpedził jednak gromadę, a Courrier des Pays - Bas stara się także teraz dowieść, iż posądzanie Pana Meeus było bez zasady.

W obecności członków rządu tymczasowego, ochotników z Leodyum, Fleurus i innych miast, to samo przybyłych tu z Paryża Belgów, część duchowieństwa tutejszego po-



święciła wczora cmentarz na placu S. Michała, na którym pochowano poległych w dniach obłożenia.

Urządzą teraz należący do bruxelskiej gwardyi obywatelskiej oddział strzelców, którego Szefem jest Margrabia Chastelier.

Słychać, iż miasto Ypern przywiązało się do sprawy powstańców.

Ogłoszono ostre rozporządzenie policyjne względem niebawnego podania bawiących tu cudzoziemców.

Z dnia 4. Października.

Hrabia Vilain nieprzyjął ofiarowanego mu przez rząd tymczasowy urzędu Gubernatora Zachodniej Flandryi, wymawiając się słabym zdrowiem.

Rząd tymczasowy powążył się nawet, mianować dla prowincyi Antwerpskiej nowego Gubernatora w osobie Hr. Franc. Roblany; niemożna pojąć, gdzie ten nowy Gubernator ma sobie obrać mieszkanie.

Podług gazet naszych zgłaszają się tu oficerowie wszelkiego rodzaju, ofiarując swe usługi.

Generał francuzki Mellinet wziął dymissyą jako dowódzca artylleryi powstańców, i ma sobie od tymczasowego rządu przyobiecana nagrodę za oddane posługi.

Z dnia 6. Października.

Gazety tutejsze zawierają, co następuje;

„Rząd tymczasowy, komitet centralny, zważając na potrzebę ustalenia przyszłego stanu Belgium, stanowi: „Art. 1. Prowincye Belgium, oderwane gwałtownie od Holandyi, składać będą niepodległe państwo. Art. 2. Komitet centralny зайmie się wkrótce projektem konstytucyi. Art. 3. Zwołanym będzie kongres narodowy, w którym wszystkie interesa prowincyi mają być reprezentowane. Roztrząsając on będzie projekt belgijskiej konstytucyi, zmieni go, gdzie będzie potrzeba, i ogłosi go ostatecznie za zobowiązującą konstytucyą dla całego Belgium. Bruxella, dnia 4. Października 1830. De Potter, Syly, Vandeweyer, L. Rogier, Felix de Merode.“

Rząd tymczasowy mianował Pułkownika Nypels Generałem brygady, a do dalszych rozporządzeń naczelnym dowódcą wojsk belgijskich. Zdaie się, iż Don Juan van

Hallen został ominięty. — Pan Edelin został podobnież mianowany Generałem brygady i tymczasowo ma sobie powierzona organizacyą jazdy belgijskiej. — Woystowe gubernatorstwo prowincyi Hennegau otrzymał Baron Duval de Blarques, a prowincyi Namur, której cywilnym Gubernatorem jest Baron Stassart, General de Waille. — Pan Rouppe został burmistrzem Bruxelli, a generalnym Dyrektorem muzeów Pan Verboekhoven.

Stany prowincyalne zachodniej Flandryi ogłosiły się za nieustające.

Gazeta Courrier des Pays-Bas napomina mieszkańców do jedności, gdyż, iak mniemam, nie tylko zewnątrz, ale też i wewnątrz miasta znajdują się jeszcze nieprzyjaciele.

Wczora o godzinie 1. z południa poddało się także Charleroi.

Adwokat de Gamond został powtórnie postanym do główny kwatery J. K. Mci Xiążęcia Fryderyka, dla ponowienia propozycyi względem wymiany jeńców. Po oświadczeniu mu, iż tylko nastąpić może wymiana wszystkich znajdujących się tu Hollendrów za będących w ręku wojska Królewskiego buntowników belgijskich, powrócił niczego niedokazawszy.

Z Antwerpii, d. 2. Października.

Zdaie się, iż wszelka korespondencya została wczora przez poruszenia wojskowe przerwana. Forpoczty straży bruxelskiej ucierały się z przednimi strażami Xiążęcia. Uiarczka ta pozostała bez skutku. Wojsko stoi w Mechliwie i w okolicy.

W dziennikach tutejszych czytamy: „Ludzie bojaźliwi lękają się, żeby Bruxelczykowie, odurzeni swoimi powodzeniami, nie ścigali wojsk narodowych aż w nasze mury. Są nawet tacy, którym śmieszna bojaźń, ażeby miasto nasze nieuległo obłożeniu, głowy zawraca. Myśl ta jest dziecinna; Bruxelczykowie, którzy dotąd odpornie działali, wiedzą dobrze, iż położenie ich niebyłoby tyle pomyślnem, gdyby zaczęli wojować zaczepnie, i że działając w otwartym polu, utraciliby swe korzyści; przekroczyliby oni przezto swój kres; niechcą oni i niechcieli nic wię-



céy, iak tylko oddalić woysko z swego miasta i utrzymać sami w niem porządek; iuż oni reorganizują gwardyą obywatelską, do której wszyscy mieszkańcy od 18 do 50 roku są wezwani. Jeżeli zaś Bruxelczykowie posunęli się aż do Trois-Fontaines, tedy mniemamy, iż to dla tego tylko uczynili, aby uważać na pochod woyska i mieć się ciągle na baczności.“

Burmistrz Gandawski, Pan van Crombrugghe, wydał do mieszkańców obwieszczenie, w którym donosi, iż woysko, w skutku umowy, cofnęło się poczęści do cytadelli, poczęści do Antwerpii. Wyrażono w niem także, iż administracya mieyska posłała deputacyą do tymczasowego rządu w Bruxelli, w celu naradzenia się z nim względem potrzeb chwilowych. Wychodzący w Gandawie Katolik przyjął teraz nazwisko: „Dziennik Flandryjski.“

Z dnia 5. Października.

Dziś rano przybył tu J. K. M. Xiążę Oranii z Haagi, dla obięcia w imieniu Króla, administracyi tych części kraju południowych prowincy, gdzie konstytucyina powaga rządu jeszcze jest szanowaną.

Przybycie Xięcia Oranii bardzo tu uspokoiło umysły i mianowicie na naszą giełdę, gdzie, również iak w Amsterdamie, publiczne papiery niderlandzkie znacznie w górę poszły, dobry wpływ miało. Na giełdzie powiadano, iż się pokazały niezgody między naczelnikami powstańców w Bruxelli i że tam bardzo sobie życzą weyść z Antwerpią w układy.

Z Leodyum, dnia 4. Października.

Mianowany od rządu tymczasowego Gubernatorem prowincyi Pan Sauvaga wydał do urzędników administracyjnych tężę okólnik, w którym im donosi, iż w dotychczasowey formie administracyiney żadna niezaszła odmiana, że przeto obowiązkiem ich jest, dopełniać sumiennie iéy przepisów.

Merkury Altonaski donosi w liście z Amsterdamu: „Okazuje się teraz iawnie, że iuż od lat kilku knowany był w Brabancyi niebezpieczny plan, że Król sam otoczony był w swoim pałacu zdrajcami oboiéy płci, którzy w nim udział mieli. Były Minister

Maanen przepowiadał kilkokrotnie Królowi, co zaszło, lecz ten niechciał nigdy temu wierzyć. Niemógł on nigdy powziąć myśli, żeby ci, którym on w niedzielnym względzie poświęcił interes prowincy polnocnych, mieli dobrodzieystwa iego odpłacać zdradą, i uważał to za rzecz niepodobną. Dla tego Belgowie byli tak zawzięci na Pana Maanen, o którym byli przekonani, że chociaż nienależał do ich tajemnic, iednak ie przewidywał. Przydzie czas, iż prawda wyidzie na jaw i przekonają się, że wszystko było początkowo dziełem duchowieństwa katolickiego. Ani wątpić, iż teraźniejszy wypadek w Belgium zakończą się ze szkodą dla zdrajców i buntowników, lecz tymczasem spustoszą swą własną oyczyznę i zruynują majątki wielu tysięcy nieszczęśliwych. — Główna kwatery Xiążęcia Fryderyka jest téy chwili w Antwerpii, gdzie tymczasowo pozostanie. On, również iak dawniey Xiążę Oranii zwabieni byli zdradzieckim sposobem do Bruxelli. Obadway byli bardzo bliskimi zguby. —

Z dnia 5. Października.

Układy z cytadellą wciąż się odbywają; osada iéy zdaie się cierpieć niedostatek chleba i soli. W iedney z ostatnich wycieczek udało iéy się, wpędzić nieco bydła do twierdzy. Pan Ch. Behr został mianowany dowódcą powstańców, mających cytadellę na oku.

Z dnia 6. Października.

Wczora część hollenderska opuściła naszą cytadellę.

Dowódzca gwardyi mieyskiéy, Hr. Berlaymont, wydał dziś odezwę do obywateli, w której powiada: „Woysko hollenderskie opuszcza cytadellę; pozostae ona w ręku naszych braci, żołnierzy belgickich. Honor sprawy naszej wymaga sumiennego dopełnienia umówionych z cytadellą warunków. Śmiem poledz na szlachetnych uczuciach obywateli leodyjskich.

Liczą tu teraz 5000 zbroynych mieszkańców; z Verviers przyszło tu dziś 1000 ludzi milicyi.

Mieszkańcy miasta Hasselt oświadczyli się za sprawą belgicką.

(Dwa Dodatki.)



# DODATEK PIERWSZY

do

## Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

Nru 83.

(Z dnia 16. Października 1830.)

### Francya.

Z Paryża, dnia 3. Października.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby Deputowanych odrzucono petycją o wyproszenie zwłok Napoleona z wyspy S. Heleny i pochowanie ich pod tutejszym posągiem zwycięstwa.

Sąd policyi poprawczy osądził członków towarzystwa przylaciół ludu: Huberta na trzymiesięczne więzienie i 300 Franków kary pieniężnej, Thierry na 3miesięczne więzienie i 100 Fr., a Cassin na 16 Franków kary pieniężnej.

Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do Prefektów we względzie odbyć się mających wyborów.

Król Neapolitański, równie jak Papież, przyjęli list donoszący o wstąpieniu na tron Króla Francuzów, z rąk Pana Montesquiou.

Posłaniec zawiera dziecinny artykuł z Saxonii, w którym wyrażono: „Nasi konstytucyoniści nazywają dostojnego la Fayette'a swoim Generałem; zgromadzaia się, maszerują i walczą w jego imieniu.”

Gazeta angielska, Morning-Herald donosi, iż nowy Poseł francuzki, Pan Talleyrand, zdaie się mieć zamiar, grać w Londynie bardzo wielką rolę. Chce on podobno w ciągu zimy dawać częste wieczory. Przyjął już 4 kucharzy.

Zapewniają, iż Pan Werther, pełnomocny Minister Pruski przy dworze Paryżkim, otrzymał listy wierzytelne przy N. Ludwiku Filipie.

Piętnasty pułk liniowy wyruszył ztąd do Strasburga. — W Paryżu i w Rouen zbierają składki dla rannych Belgów. Pointrze dane

będzie w teatrze Wodewillów widowisko na korzyść wychodźców hiszpańskich.

Rodzina Lafayettów jest jedna z naydawniejszych we Francyi; już w r. 1432. pobił Marszałek Lafayette owczasowego angielskiego Xięcia Klarencyi, i przez to zwycięztwo oswobodził oyczyznę swoją od iarzma Anglii.

(Dokończenie przerwanego w przeszłej gazecie artykułu.) — Przedstawiwszy Pan Berenger w porządku chronologicznym wszystko, co odtąd zaszło, tak dalej prowadzi: „Z części śledztwa, którą teraz rozbieramy, niemożna niewyprowadzić wniosku, iż rozkazy wojskowe wyraźnie miały za przedmiot rzeź ludu. Była to nieiako samolówka umówiona między władzą cywilną i wojskową. Kommissya wasza, Panowie moi, nie miała potrzeby śledzić krwawe sceny zaszłe w dniach lipcowych; dosyć było wykazać, kto był stroną zaczepną, lud lub władza. Lecz w tym samym czasie, kiedy się dopuszczano ciosów przeciw bezbronnym obywatelom, gotowano także i jeszcze inny rodzaj zamachu. Władza sądowa miała także być czynną, i z zalem wyznać trzeba, iż miała działać, nie w interesie prawa, lecz aby wspierać tyranią. Działając ona samowolnie, gwałciła pojedynczą wolność i zagrażała wszystkim prawom. Wyższa rekwizycja; jeden z sędziów instrukcyjnych uległ iey i zadekretowano 45 rozkazów sądowych. Osoba sądowa, która o to wezwana, twierdzi, iż takowe miały wyjść tylko przeciw tym dziennikarzom, którzy podpisali ogłoszoną przez niektóre dzienniki z d. 27. Lipca protestacyą, i że niemiano innego za-



miaru, iak tylko ukarać proste przewinienie prasy. Punkt ten niejest wyjaśniony; było bowiem tylko 35ciu, którzy rzeczona podpisali protestacją; niewiadomo tedy, które nazwiska uzupełnić miały liczbę 45. Można było zapobiedz wielkim nieszczyściom, lecz nieuczyniono żadnego kroku, aby dwór oświecić. Ministerjum, czyli rzeczy Xiążę Polignac, gdyż on sam działał w tych smutnych chwilach, niewystawił prawdziwego rzeczy położenia Karolowi X., niepowiedział mu, iż krew strumieniami płynie, i że może jeszcze jest czas, wyrzec słowa pojednania. Panowie Peyronnet, Guernon-Ranville i Chautelaue wyznaia, że, jeżeli byliesszce Ministrowie, niebyło już Ministerjum, i że Pan Polignac sam z dworem korresponował. Dzień 28. Lipca stawiał obraz, iż Król Francyi traktował swą stolicę iako miasto nieprzyjacielskie; Paryż ogłoszony był za będący w stanie obleżenia; ten środkowy punkt pięknych sztuk i cywilizacyi, dwakroć szanowany przez woyska cudzoziemskie, uległ losowi, iakiegoby się zapewne z strony trzeciego nayscia, niebył miał przyczyny obawiać. Jeden z Marszałków Francyi użytym był do wykonania tego zgrozęwzbudzącego polecenia, a tym Marszałkiem, był znowu Xiążę Raguzanski....! Traf szczególniejszy, że właśnie ten sam woioownik, który przez czas długi podzielał sławę naszego oręża, zawsze się obiawiał swę oyczyznie iako zły gieniusz, kiedy nas polityka rozdzierała. — Xiążę Polignac zapewnia, iż pisał do Króla, że to samo i Marszałek uczynił; dodaje on, iż Marszałek nieobeżnał go z odpowiedzią Karola X., i że nadto, co się tego punktu dotyczy, na wszystkie pytania, któreby mu czyniono względem tego, co Król mówił lub pisał do niego, uczucie uszanowania i honoru, każdego czasu zupełne milczenie nakazywać mu będzie. — Niestety, Panowie moi, krew wciąż płynęła, i to dostatecznie przekonywa, iaka była odpowiedź Króla i t. d. — Kray oczekuje wielkiego aktu narodowego. Pierwszy raz wykonać macie Panowie, służące wam prawo, oskarżenia winnych Ministrów i stawienia ich przed Izbę Parów. Kray żąda, przez wasze pośrednictwo, sprawiedliwości na mężów, którzy

zgwałcili jego prawa, i naruszyli pokój, którym się cieszył. — Sprawiedliwość, nie zemsta, ten jest głos, który się w sercach wszystkich odzywa. Lud francuzki, miałby się za obrażonego, gdyby mu przypisywano, iż więcej żąda nad sprawiedliwość. Francya oczekuje ię spokojnie, z zaufaniem i godnością.

#### Z dnia 4. Października.

Król Jmć pracował wczora z Xiążęciem Tarentu, W. Kanclerzem legii honorowey i W. Strażnikiem pieczęci.

Kommissya złożona z Generałów Morand, Lobau, Hulot, Lamarque i Pelet, pod prezydencyą Marszałka Soult, zaięła się projektem nowey organizacyi głównego sztabu armii.

Generał Lafayette odbył wczora na polu marsowém popis trzech pierwszych legionów gwardyi narodowey pieszey, trzeciego szwadronu gwardyi narodowey konney i pierwszy bateryi. Xiążę Orléanski znajdował się na tęg mustrze, iako drugi kanonier przy pierwszém dziale bateryi.

Prezes i Kwestorowie Izby Deputowanych przesłali dowódcy legii gwardyi narodowey tuteyszey 1000 obwodu, w którym położony jest pałac Bourbon, 5000 Franków z funduszu Izby, aby ich użył na przyodzianie biedniejszych gwardystów narodowych pomienionego obwodu.

Rzeźbiarz David otrzymał zlecenie, ażeby zrobił pomnik dla Marszałka Grouchy.

Znany z bogactw swoich Rossyanin Paweł Demidoff, który tu żył od lat kilku, odiechał do swę oyczyzny. Ubóstwo tuteysze utracą w nim jednego z pierwszych swoich dobroczyńców.

Admirał Duperré spodziewany tu w tych dniach z Tulonu.

Od dnia 29. Lipca r. b. powstało tu iakie 40 nowych drukarń, które 500 robotników zatrudniaia.

Wychodząca tu od niedawnego czasu pod tytułem „Przyjaciel ludu“ gazeta rewolucyjna zawiera pod napisem: „Tajemne przyczyny rewolucyi“ historią rozmaitych, od przywrócenia Monarchii knowanych spisków.

Z Algieru mamy wiadomości do dnia 18. Września: „Pułki, które obcozwały w oko-



lity, powrócili do miasta i zająmą łoża zimowe. Organizacya oddziału Arabów śpiesznie postępuje; jest już 2000 ludzi uzbrojonych i oporzędzonych, i w pogotowiu do wyruszenia w pole. Działania tego korpusu rokują pomysłny rezultat.

Tutejsze łoża wolnomularskie chcą w następującą niedzielę wyprawić wspólnie Generalowi Lafayette świętną ucztę.

Z różnych stron dochodzą zażalenia, iż duchowieństwo nie chce śpiewać *Domine salvum fac regem*. W niektórych gminach śpiewają *salvum fac regem*, niewymieniając Króla; w innych wcale tę modlitwę opuszczają.

Z dnia 5. Października.

Wczora przyzywał Król w radzie Ministrów, a potem pracował z Ministrem wojny.

Monitor zawiera datowaną dn. 25. z. m. a przez Ministra wojny kontrasygnowaną Król. ustawę, przez którą wezwanych zostało do czynnej służby 20,000 młodych ludzi z klasy 1829 r., 60,000 ludzi z klasy 1828 r. i 28,000 z klasy 1824. Mają oni dnia 25. Grudnia z swych domów wyruszyć do przeznaczonych im oddziałów wojska lądowego i morskiego.

Izba Parów zebrała się wczora jako władza sądowna. Zaczęły się narady o godzinie 12½ i trwały do 4½. Na to posiedzenie przybyło więcej Parów jak zwykle. Było ich około 150; około 40 brakowało. O tych naradach zawierają nasze gazety tylko pogłoski.

Ponieważ wielu Deputowanych prosilo o urlop, aby się mogli udać na zgromadzenia obiorcze, więc Izba Deputowanych na wniosek Prezesa swojego uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu, odroczyć się na miesiąc, to jest od dnia 10. Października do 10. Listopada. — Na tém samém posiedzeniu, projekt prawa, ażeby wykroczenia prasy i polityczne rozpoznawane były przez Sądy Przysięgłych, został przyjęty w 19t przeciw 13 kreskom.

Król wyznaczył wdowie Marszałka Ney pensyą 20,000 franków.

Xiążę Ragusański podobno przysłał na piśmie swą przysięgę jako Par i Marszałek Francji.

Przybyły tu Baron Alexander Humboldt był wczora na posiedzeniu akademii umiejętności.

Wbrew doniesieniom gazet angielskich o przybyciu Hr. Bourmont do Dorchester, donoszą gazety tutejsze, podług listów prywatnych z Barcelony, iż tenże wysiadł na ląd w Walencji i pojechał niebawnie do Madrytu.

Posłaniec powiada, iż w Bajonnie zawiązała się Junta hiszpańska i że wychodzą hiszpańscy zgromadza ją się wciąż pod Pireneami; nie brak im ani pieniędzy ani broni. Cała linia graniczna między obudwoma królestwami obsadzona jest strażami.

Z dnia 6. Października.

Król. Pruski Poseł Baron Werther, to samo Posłowie Bawarski i Sasko-Weymarski, podali wczora swoje nowe listy wierzytelne.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 18. Września.

Don Miguel kazał wszystkim proch z arsenału przewieźć na okręt wojenny. Wojsko policyjne otrzymało 1472 karabiny i 72,000 ładunków. Policya aresztowała w ostatnich dniach 205 osób.

Anglia.

Z Londynu, dnia 5. Października.

Podług dziennika dworskiego z dnia 2. m.b., miał Król w tych dniach atak podagryczny, lecz to nie pociągnęło za sobą żadnych dalszych skutków i Król ma się już znowu lepij.

Tenże dziennik donosi: „Słychać, iż Król wyraźnie się oświadczył przeciw wszelkiemu mieszaniu się do interesów niderlandzkich, byle to tylko bez uymy honoru stać się mogło.“

Xiążę Talleyrand miał wczora w urzędzie spraw zagranicznych rozmowę z Hr. Aberdeen.

Listy prywatne z Paryża mówią o mającém wkrótce nastąpić wyprowadzeniu wojsk z Algieru, gdzie tylko zostawionoby w tym przypadku dostateczną załogę.

Kupcy angielscy bardzoby się cieszyli z odłączenia Belgium od Hollandyi, przezco by się odbył ich towarów znacznie powiększył.

Królestwo Węgierskie.

Z Preszburga, dnia 30. Września.

Dzień onegdajszy szczęśliwie odbył się koronacyi Arcy-Xięcia Ferdynanda Następcy



tronu Cesarstwa, na Króla Węgierskiego, stał się nie tylko historycznie dla oyczyzny naszym pamiętnym, ale i dla stolicy ważnym będzie pod względem okazałości, przepychu i gustu, jakie połączyły się wspólnie dla uświetnienia tej wielkiej uroczystości narodowej. — Nawet powietrze, które od kilku dni było dżdżyste, piękna rozjaśniła pogodą. — W dniu tym, od świtu aż do najpóźniejszej nocy, którą wspaniałe oświecenie w najwidniejszy dzień zamieniło, niezliczone mnóstwo ludu zappełniało ulice, postępując za nowo ukoronowanym Królem, którego najświetniejszy dwór otaczał, od kościoła katedralnego wzdłuż niemal całego miasta, wśród nieustających okrzyków. — Szczególniej okazałym był widok na placu braci miłosierdzia, gdzie nowy Król z trybuny tym końcem umyślnie wystawionej, powtórnie, to jest dekretalną wykonał przysięgę. Tysiące ludu zebrało się na tym ogromnym placu, równie jak na galeryach, tym końcem z umysłu wystawionych. W bliskości tej trybuny, na galeryi pałacu Hrabów Szapary jak najwspaniałej przystroiconej, znajdowali się oboje NN. Cesarstwo, równie, jak owdowiała Królowa Bawarska, i wiele innych osób, do panujących rodziny należących. Wieczorem, cała panująca rodzina i mnóstwo zebranych gości, długim szeregiem pojazdów przejeżdżało po głównych ulicach miasta, dla przypatrzenia się illuminacyi, której wspaniałość i przepych, wszelkie wyobrażenie przechodzi.

\*\*\*\*\*

## Rozmaite wiadomości.

W Madrycie mówią o zaślubieniu Xiążęcia Nemours, drugiego syna Króla Ludwika Filipa, z Donną Maryą da Gloria, przezco tron portugalski przeszedłby w ręce Xiążęcia Francuzkiego.

Z skarbu algierskiego, który wciąż jeszcze podają na 250 mil. Franków, miało tylko 40 mil. wpłynąć do publicznego skarbu francuzkiego, i pomimo wszelkie poszukiwania nie można dożyć, przezco powstało deficyt.

Według innych wiadomości, podanie to ma być przesadzone.

Z drukarni akademickiej w Krakowie wyszedł drugi poszyt tomu pierwszego *Pamiętnika nauk i sztuk pięknych*, zawierający w sobie następujące przedmioty: Mowa Marcina Kromera na pogrzebie Zygmunta I. Króla Polskiego, r. 1548. miana, przekładania X. Zyg. Nalecz Włyńskiego (w celniejszych wyimkach). — Homilia na Wielkanoc r. 1824. w kościele katedr. Krakowskim, miana przez X. Jana Pawła Woronicza B. K. — Obraz III. z poematu Sala Jagiellońska, przez P. Czaykowskię. — Wyimek z tragedyi Filip II. z dzieł Hiszpańskich wierszem napisanej, przez Fr. Jakubowskiego. — Duma na zwaliskach starego zamku, naśladowana z Mathisona. — Smutek jesieni, wiersz. — List oycy do córki, przez Benedykta Hulewicz (z rękopismów pozgonnych). — Marya Klementyna Sobieska, Jana III. K. P. wnuczka, Jakoba III. Edwarda Króla Angielskiego żona, przez Jerzego S. Bandkiego. — Poszyt ten przyozdobiony jest ryciną, wyobrażającą zaślubiny Maryi Klementyny Sobieskiej, Jana III. Króla Polskiego wnuczki, z Jakobem III. Królem Angielskim, w Bolonii r. 1719.

Pan Nicolo Paganini przyjechał d. 4. m. b. do Würzburga, zkąd pojechał do Bambergu.

Z La Guarya donoszą pod dniem 8. Sierpnia, iż spokojność w Kolumbii nie jest bynajmniej jeszcze ustaloną, ileż Boliwar, jak widać, nie rzekł się jeszcze swego wpływu, a tém mniej zabiera się do odjazdu z kraju.

Podług gazety Frankfort, został znowu Pan Maanen Niderlandzkim Ministrem sprawiedliwości mianowany.

\*\*\*\*\*

## O wygubieniu myszy polnych.

(Napisane suchego lata r. 1830. przez X. X.)

(Dokończenie.)

B. Środki wygubienia myszy w miejscach zamkniętych.

1) Najskuteczniejszym jest iak najprędsze wymłócenie zboża i schowanie w miejscu bezpiecznym czystego ziarna.



- 2) Środka Nr. 6. (w przeszł. Nr. Gaz. Pozn. opisanego) można także i w stodołach bezpiecznie użyć. Najlepiej byłoby dostateczną ilość galek porozrzucić pomiędzy warstwy snopów przy złożeniu ich w stogi, sterty i t. d. Pozostałe galki po wymłóceniu zboża, odłączają się od ziarna przy jego oczyszczeniu.
- 3) Galki z niegaszonego wapna, mąki i miodu, mogą skutecznie być użyte w szpichlerzach, potrzeba jednak podstawić także podostatkami wody do picia.
- 5) Użycie małych, w tłustości usmażonych kawałków gąbki, niebezpieczne jest dla drobiu, psów i kotów i zdaje się być raczej łakocią dla mięsożernych myszy domowych, iak dla myszy żyjących ziarnem i korzonkami.
- 5) Galki z równych części kwaśnego ciasta i trzyni żelaznych z pod pilnika, trują mysz polną, która jednak pty się do nich nieważnie, póki będzie miała ziarno.
- 6) Dla myszy domowych nieznosny jest zapach świeżych korzeni i łodyg (podług rozróżnianych) *lulka pospolitego* (*Hyosciamus niger*), łodygi *dziewanny* (*Verbascum thapsus*) i *chebdu* (*sambucus ebulus*). Nietrudno było dla sprobowania, porozkładać gęsto te rośliny świeże pomiędzy sąsiedki w stodołach; które luboby może nie oddały myszy polnych, odstraszyłyby pewnie mysz domową, udającą się po zbiorze do stodoły i do pomnożenia szkody polnym myszom dopomagającą.
- 7) *Psianka słodkogorz* (*solanum dulcamara*, *Bittersüss*) przynęca myszy domowe (a może i inne?) i może posłużyć za środek zwabienia ich w jedno miejsce, w którym truciznę dla nich przygotowano.
- 8) Zamknięcie dobrych kotów w stodołach (osobliwie podczas zwożenia zboża) nie zostawiwszy im żywności, podstawiając jednak podostatkami wody do picia, jest środkiem zasługującym na szczególną uwagę; w takiej samotności przychodzi dobrym kotom wielka chęć mordów. Gdzie się tchórze i kuny zagnieździły, nie potrzeba ich w tym czasie ani łapać ani nawet wystraszać.

## Ogólne uwagi.

Środki proponowane ku wygubieniu myszy tak na polu otwartym iak w miejscach zamkniętych mogą być wprawdzie pojedynczo użyte; lepiej jednak i skuteczniejszy jest używać kilku naraz środków w pewnym po sobie następstwie i tak:

- a) co do środków w polu otwartym: Do brzeby było nory myszy najprzód wywiercić, potem ściernisko, po mocnym przebronowaniu, spalić, przez co wiele myszy zginie, a uronione kłosa i korzonki mogące ku dalszemu ich wyżywieniu służyć, spalą się, nakoniec porzucić galki zrobione z mieszaniny pod liczbą 6 (w przeszłym Nrze Gazety) opisaney, którą myszy jeszcze pozostałe, dla braku żywności, łakomie będą pożerały.
- b) W miejscach zamkniętych, iako to: stodołach i t. d. można równie użyć na raz kilku środków, a najskuteczniejszy opisanych tu pod liczbami 1, 2 i 8.

Nareszcie autor tego artykułu wzywa wszystkich gospodarzów wiejskich, aby swoje w téj rzeczy wiadomości i doświadczenia ogłosili w pismach peryodycznych.

## Sławne kłamstwa gazeciarzy.

W Rouen został niedawno, przy zawaleniu się iakowéys budowli, zasypanym człowiek, tak dalece iż 9 dni leżąc pod gruzami, bez pożywienia (może i bez powietrza?) wytrzymał. Gdy szczęśliwie odkopanym został, mniemał: iż zaledwie 3 dni tam przebywał!!! (Quotid.)

Maszynerye teatrów francuzkich do takiego stopnia doskonałości dochodzą, iż gdy przedstawiono niedawno zimę i padanie śniegu (podobno działa się to w Lipcu?), widzowie tak pomarzli, iż wielu po futra do domu posłało!!! — Trzeba się obawiać, ażeby kiedy przy przedstawieniu burzy, piorun którego widza rzeczywiście niezabił. (Gaz. teatr.)

Pewien derwisz w Chinach wynalazł sposób siedzenia na powietrzu! — (Gazeta teatralna.) — Może to Kalamur, i znaczący tyle co: sposób siedzenia wśród wolnego powietrza? — tę sztukę u nas od niepamięci



tych czasów znana, lekarze nawet często chorym przepisują.

W departamencie Gironde jest miasteczko zwane Pomiers. Nieiaki M\*\*\* posiada tam nayszykniejszy dom, a w dziwném urojeniu powziął myśl, kupując dom po domie, całe zakupuć miasto. Uczyniwszy to, gdy wszystkich oddalił z miasta, zamknął bramy, i niechciał ni wpuścić ni przepuścić nikogo. Rzecz ta wytoczyła się przed sąd. (Journ. de Par.) — Dziennik ten, zapewne doświadcza, iak daleko zasięga łatwowierność jego czytelników, ażeby w przypadku potrzeby tym dogodniejszy i okropniejszy mógł kłamać.

W Ameryce północnej wynaleziono armaty, które niewydając huk, dwakroć dalej niosą strzał iak zwykle!!! (Jour. d. Com.) — Zapewne żadna z nich tak wystrzelić niepotrafi, iak Redaktor tego dziennika, z tém doniesieniem.

Gwałtowna burza w Mortain (w Bretanii) porwała iężdżca z koniem i uniosła o 20 sążni dalej, dwie zaś kobiety, które u brzegu muszle poławiały, zanesione zostały przez dwa potoki aż pod mury Mont St. Michel, gdzie na szczęście, jeszcze żywemi je zastało!!! (Journ. d. Comm.)

### M U Z Y K A.

Koncert Pana Girberta, na któryśmy zwrócili uwagę Publiczności w przeszłej gazzecie, dany będzie w przyszły poniedziałek w salę resursowey na Grobli.

Kilku przyjaciół muzyki.

Co tylko opuścił prassę:

Kalendarz Polski, Ruski i Gospodarski dla Wielkiego Xięstwa Pożnańskiego na rok Pański 1831.,

jest u podpisanych, iako też w komisie u P. Dunkera w Rawiczu do nabycia.

Poznań, dnia 15. Października 1830.

W. Decker i Spółka.

### OBWIESZCZENIE.

Dzierzawa poniż wyrażonych pertynency do Kamelaryi tuteyszey należących kończy się z ostatnim dniem miesiąca Grudnia r. b. iako to:

- 1) Dochód wagi mieyskiy,
- 2) Wyszynk piwa grodziskiego,
- 3) Sklep winny, którego dotąd używał kupiec Gumprecht,
- 4) Mieysce do stawiania budy, posiadane przez piekarza Prüfer.
- 5) 26 stołów chlebowych pod Wagą mieyską.
- 6) Dzierzawa czyszczenia kloak.
- 7) Jatk na nowym rynku.
- 8) Mieysca do sprzedaży mięsa tamże.
- 9) Mieysca do sprzedaży chleba przy Ratuszu.
- 10) Pięć kramów pod Wagą.
- 11) Mieysca do sprzedawania chleba na nowym Rynku.
- 12) Piwnice dwie pod Wagą.
- 13) Mieszkanie w bramie Wronieckiey.

Pertynency te wypuszczone zostaną na trzy po sobie następujące lata, to jest od 1go Strycznia 1831 aż do tegoż czasu 1834 roku drogą licytacji publiczney.

Termina licytacyne oznaczają się:

- co do 1. dnia 29. Października r. b. przedpołudniem o godzinie 10;
- co do 2. dnia 30. Paździer. r. b. również przedpołudniem;
- co do 3. dnia 3. Listopada r. b. także przedpołudniem;
- co do 4. dnia 3. Listop. r. b. po południu o godzinie 3ciy;
- co do 5. dnia 4. Listop. r. b. przedpołudniem o godzinie 1otey;
- co do 6. podobnież 4. Listop. r. b. po południu o godzinie 3ciy;
- co do 7. dnia 6. Listop. r. b. przedpołudniem o godzinie 1otey;
- co do 8. dnia 6. Listop. r. b. popołudniu o godzinie 3ciy;
- co do 9. dnia 9. Listop. r. b. przedpołudniem o godzinie 1otey;
- co do 10. dnia 10. Listop. r. b. przedpołudniem o godz. 1otey;
- co do 12. dnia 10. Listop. r. b. po południu o godz. 3ciy;
- co do 11. dnia 11. Listop. r. b. przedpołudniem o godzinie 1otey;



co do 13. dnia 11. Listop. r.b. po połudn.  
o godzinie 3ciej.

Licytacje odbędą się w powyż oznaczonych terminach, w izbie ratusznej sesyjonalnej.

Warunki stósowne, w czasie godzin służbowych przeyrzane bydź mogą w Registraturze władzy podpisany.

Poznań dnia 12. Października 1830.

Nad-Burmistrz.

### OBWIESZCZENIE.

Henryka Heilbronn i kupiec Dawid Goldberg, przed wniściem w śluby małżeńskie w kontrakcie sądowym z dnia 17. Sierpnia r. b. wspólność majątku i dorobku wyłączyli, co się ninieyszem do wiadomości publicznej podaie.

Poznań, dnia 26. Sierpnia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

### PATENT SUBHASTACYINY.

Do sprzedaży koniecznej gruntu w Murawnej Goślinie pod liczbą 46. położonego, do Jana Augusta Jerzyg fałbierza należącego i składającego się z domu mieszkalnego, domu pobocznego z fałbiernią, dziedzińca i ogrodu, ocenionego sądownie na 479 Tal., wyznaczylimy termin licytacyiny na

dzień 14. Grudnia r. b.

o godzinie 10tej ranniej przed Deputowanym Ur. Beyer Assessorem S. Z. na zamku naszym sądowym.

Chęć kupna mających zapozywamy na tenże termin z nadmienieniem, iż naywięcej dać oemu przybitym będzie, skoro prawne przeszkody niezaydą. Taxa i warunki kupna w Registraturze naszej przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 2. Września 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

### ZAPOZEW EDYKTALNY.

W księdze hipotecznej dóbr szlacheckich Obrą w powiecie Babimostkim położonych, Hrabiemu Pinto należących, zahipotekowane

protestando na rzecz zmarłego Hrabiego Mikolaja Ferdynanda Jozefa Burghaus, 112,000 Tal. resztuiący summy kupna. Dokumenta na sumę wymienioną iako to kontrakt kupna pomiędzy Hrabią Henrykiem Pinto i Karolem Edwardem Tempelhoff pod dniem 6. Lutego 1809. zawarty, a pod dniem 8. Lutego tegoż roku przed Notaryuszem Kojen ogłoszony, podanie Hrabiego Pinto o zahipotekowanie z dnia 16. Stycznia 1810., attest Laskowskiego Ingrossatora hipotek z dnia 18. Stycznia 1810., cessye przez Tempelhoffa pod dn. 23. Lutego 1810. na 3300 Tal. a pod dniem 7. Czerwca 1810. r. na 112,000 Tal. zeznane, i nakoniec deklaracya akceptacyina Hrabiego Burghaus z dnia 7. Czerwca 1810. r. zaginęły i mają być umorzone. Zapozywają się przeto wszyscy, którzyby iako właściciele, cessyonaryusze, zastawnicy lub inni posiadacze listowni do dokumentów zagubionych i wyżey wymienionych pretensye mieć mogli, aby w terminie na

dzień 17. Grudnia r. b.

wyznaczonym o godzinie 10tej zrana w Izbie naszej stron osobście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników, na których im tu teyszych Kommissarzy sprawiedliwości Roestla i Wolnego przedstawia się, przed Delegowanym Sędzią v. d. Goltz stanęli i pretensye swoje do dokumentów zagubionych podali i wykazali. W razie albowiem przeciwnym zostaną z niemi prekludowani i wieczne im w téj mierze milczenie nakazanem będzie, poczem amortyzacya dokumentów wymienionych nastąpi.

Międzyrzecz, dnia 2. Sierpnia 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

### PATENT SUBHASTACYINY.

Majątność Rakoniewice w Powiecie Babimostkim, należąca do masy konkursowej niegdy Faustyna Zakrzewskiego, i składająca się, z miasta, wsi i folwarku równegoż nazwiska, z folwarku Swoboda, z koloniów Faustinberg i Theresienau iako i z olendrów Tarnowo i Podgradowic, która na 80,800 Tal. 13 sgr. 4 fen. jest oceniona, publicznie naywięcej da-



iącemu sprzedaną być ma, którym końcem terminu licytacyjne na

dzień 19. Czerwca,

dzień 18. Września,

termin zaś peremtoryczny na

dzień 18. Grudnia r. b.,

zrana o godzinie 9. przed Wnym Molkow Sędzią Ziemiańskim, w miejscu wyznaczone zostały. Zdolność kupienia mających uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w terminie ostatnim nieruchomości najwięcej dającemu przysądzoną zostanie, na późniejsze zaś podania względ mianym niebędzie, jeżeli prawne okoliczności wyjątku niedozwolą.

W ciągu subhastacji aż do 4ch tygodni przed terminem zawitym zostawia się zresztą każdemu wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu tacy zyski były mogły.

Taxa każdego czasu w Registraturze naszey przeyrzaną być może.

Wschowa, dnia 4. Lutego 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

### UWIADOMIENIE

Podaje się niniejszém do wiadomości, iż sukcesorowie zmarłego Mateusza Woyciecha Wielandta, postanowili pomiędzy sobą podział majątku uczynić. Tym końcem iest wyznaczony na

dzień 1. Grudnia r. b.

termin w Poznaniu przed Sądem Ziemiańskim. Wzywa się zatem wszystkich nieznanych wierzycieli, a szczególniých tych, którzyby do téj masy byli interesowani, stosownie do §. 137. et seq. Tyt. 17. Cz. I. P. P. K. z tém ostrzeżeniem, że ci, którzyby nappóźniéy w terminie tym swych pretensyi do masy pozostałéy niezameldowali, po nastąpionym podziale, z pretensyami swemi, każdego successora, iedynie w proporcyi iego dzielnicy trzymać się będą mogli. — Dla dogodzenia zaś interessentom przed terminem ich pretensye nasz mandataryusz Przepatkowski K. S. przyjmować iest upoważniony.

Poznań, dnia 20. Września 1830.

Sucessorowie Wielandta;

### OBWIESZCZENIE.

W skutku wyższego rozkazu będą dnia 21. Października rano o godzinie 9. aj., 11 sztuk koni, Królewskiego 6go Regimentu Ułanów, do służby wojennéy niezdatnych, na placu utętszym Wilhelmskim publicznie najwięcej dającemu za gotową zapłatę w brzmiającym kurancie sprzedane; po co ochotę do kupna mających zapraszone będą.

Poznań dnia 4. Października 1830.

v. Szerdahelly,

Pułkownik i Kommandeur tegoż Regtu.

### OBWIESZCZENIE.

Gdy w terminie dnia 13. t. m. do wyarendowania folwarku Szeląga pod Poznaniem, żadne przyięcia godne licytum podanem nie zostało, dla tego to wyarendowanie na dzień 26. t. m. przed południem o godzinie 11. in loco, pewtórnie się do licytacji podaie.

Zatém podięcia się téy arendy chęć mających niniejszym zapraszam.

Warunki licytacji mogą być u mnie przeyrzane.

Poznań dnia 14. Października 1830.

Kniffka,

na Wilhelmskiéy ulicy pod Nr. 214.

*Aukcyja na Rybakach pod liczbą 4.*

W poniedziałek dnia 25. Października r. b. i w dniach następnych, zawsze przed południem o godzinie 8, i po południu o godzinie 2. przedawać będą drogą publiczną aukcyi z zlecenia Król. Prześwieta Sądu Ziemiańskiego rozmaite do spadku kowala JP. Fibich należące przedmioty, iako to: zegary, złoto i srebro, porcelanę, szkło, cynę, miedź, mosiądz, żelazo, płótno, pościel, meble, sprzęty domowe i kuchenne, suknie, flinty, tarczową rusznicę, książki i t. d., dalej tamże we czwartek dnia 28. m. b. przed południem znaczną ilość teologicznych książek z pozostałości kaznodzieja.

Ahlgreen, Król. Aukcyonator.

(DODATEK DRUGI.)



(Z dnia 16. Października 1830.)

*Aukcja koni.*

W piątek dnia 22. Października r. b. w południe o godzinie 12, przedawać będę w podwórzku Król. Naczelnego Prezydyałnego domu

trzy angliczowane gniade konie cugowe, naywięcéy daiaćemu przez publiczną licytacją.

A h l g r e e n,

Królewski Aukcyonator.

Szanownym mieszkańcom naszego miasta i W. Xięstwa, którzy w powodzeniu założonego tu na d. 1. Stycznia 1799. r. przez zmarłego oycy meiego J. S. Gumprechta, pod iego imieniem, a późniéy moią własnością będącego handlu win, życzliwy mieli udział, mam zaszczyt donieść nayuniżeniéy, iż tenże zupełnie rozwiązałem. Wielkie zaufanie, któregośmy przez tak długi szereg lat wśród rozlicznych okoliczności czasowych, bez przerwy doznawali, zniewala mię do wynurzenia rzetelnéy wdzięczności. Wny Justyc-Kommissarz Guderian, zaymie się uregulowaniem moich aktywów, do czego ma odemnie pełnomocnictwo. Uzasadnione pretensye do rozwiązania handlu lub do mnie, lubo takowe sądzę być zupełnie zaspokoionemi, będzie tenże lub W. Karol Senfleben przenosi swój handel win do posiadanego dotąd przezemnie a iemu od przedanego domu. Wszystkie sprzyiające dotąd moiemu handlowi osoby upraszam nayuniżeniéy, ażeby swoje dotychczasowe zaufanie zechciały na niego przelać i podzielać moje przekonanie, iż naysumienniejszém posługę, iak niegdys z strony meiego oycy i moiéy, tak i nadal z iego strony doznawać będą.

Poznań dnia 1. Października 1830.

T. E. Gumprecht.

W związku z powyższém doniesieniem polecam się łaskawym względom Przześwietnéy Pu-

bliczności z moim dobranym składem win, w moiém nowém zamieszkaniu, przy zapewnieniu cen, ile można, nayumiarkowańszych.

Karol Senfleben, w rynku No. 93.

Mam honor donieść szanownéy publiczności i uczczonemu szlachectwu, że w domie: „die Gold- und Silbermanufaktur“ na Naschmarkt pod Nr. 48. wielki handel z suknam i towarami modnemi pod napisem: „P. Manheimer młodszy,“ od dzisiejszego dnia założyłem.

To osadzenie nietylko w naszém mieście główném każdego czasu nayosobliwszy i nayobszernieyszy wybór wszystkich, tę część handlu składających artykułów zawierać i posiadać będzie, lecz téż naypierwsze i naynowsze utwory w okrągu mody z Paryża, z Londynu i z Wiednia dostarczać potrafi. Dopelnienie takich obietnic dopomocze łatwo doskonala towarów zności, ponieważ dłużej niż piętnaście lat tym interesem się zatrudniam, i do tego dostarczające środki posiadam. Spierać mnie także będą w upłynionéy wiośnie podróże w Francyi, w Anglii, w Szwaycarach odprawione, a osobliwie umowy z naybiegleyszymi fabrykanty w Paryżu, w Lyonie, w Londynie, podług których mi doselane będą każdego czasu naynowsze utwory fabryk, tak, że tylko nowości dostarczać będę w stanie, bo każdy przyrzekać musi, i w nowym interesie handlowym iedynie nowe towary zamówione bywają.

Falszywych pochwał, próżnych wychwał i ustanowień ceny szwankuiących, któremi niezradko publiczność ułudzoną i oszukaną zostawa, nieznam, i używać dla méy rekomendacyi niezamyslałam, albowiem przedsięwzięcie rzetelne uczynilem, wszystkim odemnie kupuiącym rzetelnie usługować, podług téy maxymy zawsze postępując, małą korzyścią wielki odyt uskutecznić.



Proszę więc pokornie szanowną publiczność o przychyłość, względ na mnie mającą, ażebym wyżej podane obietnice, wypowiedziane przedsięwzięcia i rzetelne usiłowania, iak naprzedzcy sprawdzić mógł. Jeśli próbki żądane będą, udzielię je z wielką gotowością.

P. Manheimer młodszy,  
w Wrocławiu na Naschmarkt pod Nr. 48  
w domie „die Gold- und  
Silbermanufactur.“

Paryżkie damskie kapelusze i czepki, naypiękniejsze kwiaty, wstążki, pióra, loki i t. w. w cenach tanich ofiaruję

J. E. Krzyżanowski.  
Rynek Nr. 39.

Dwie stare, dobre skrzypce z skrzyneczkami są do przedania. Bliższa wiadomość na Waliszewie pod liczbą 68.

Szwedzkie flisy kamienne  $1\frac{1}{8}$  cali kwadratowych, otrzymał i przedaie w cenach umiarkowanych

Poznań dnia 15. Października 1830.

Karol Grassmann,  
przy Wodnég ulicy Nr. 163.

### Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

| Dnia 12. Października 1830.                    | Papierami | Gotowizną        |
|------------------------------------------------|-----------|------------------|
| Oblig długi państwa . . .                      | 88        | 87 $\frac{1}{2}$ |
| Oblig bankowe aż do włącznie lit. H. . . . .   | —         | —                |
| Zachodnio-Pruskie listy zastawne . . . . .     | 93        | —                |
| Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego . . . . | 93        | —                |
| Wschodnio-Pruskie . . . .                      | 93        | —                |
| Śląskie . . . . .                              | 104       | —                |

Poznań, dnia 15. Października 1830.

Papierami. Gotowizną. Od sta.  
Kurs obligów m. Poznania 98 $\frac{1}{2}$  — 4

### Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 11. Października 1830.

|                                | Tal. | śgr. | fen. | do | Tal. | śgr. | fen. |
|--------------------------------|------|------|------|----|------|------|------|
| Pszenica . . . . .             | 2    | 15   | —    | —  | 2    | 17   | 6    |
| Żyto . . . . .                 | 1    | 14   | —    | —  | 1    | 17   | —    |
| Jęczmień . . . . .             | 1    | —    | —    | —  | 1    | 2    | 6    |
| Ówies . . . . .                | —    | 20   | —    | —  | —    | 21   | —    |
| Taterka . . . . .              | 1    | 15   | —    | —  | 1    | 17   | 6    |
| Groch . . . . .                | 1    | 10   | —    | —  | 1    | 15   | —    |
| Ziemiaki . . . . .             | —    | 10   | —    | —  | —    | 15   | —    |
| Masła garniec . . . .          | 1    | 15   | —    | —  | 1    | 17   | 6    |
| Słomy kopa à 1200 ff. . . . .  | 4    | 27   | 6    | —  | 5    | 5    | —    |
| Siana cetnar à 110 ff. . . . . | —    | 25   | —    | —  | —    | 27   | 6    |